

Modry Las zapamięta na całe życie

20.07.2016.

CHOSZCZNO. W poniedziałek i wtorek na polu golfowym Modry Las w turnieju „Choszczno Open” rywalizowali zawodowcy i amatorzy. Na zawsze zapamięta to wydarzenie warszawianin KAMIL TATARCZUK (na zdjęciu), który w stawce zawodowej wygrał po raz pierwszy w życiu i na dodatek wyjechał stąd bogatszy o 10 tys. zł. MARTYNA MIERZWA, najlepsza polska golfistka, rodzynek w męskim gronie uplasowała się na 11 miejscu. Wśród amatorów drugie miejsce wywalczył choszcznianin TOMASZ PIECHOWICZ.

Relacjonując niedzielne zmagania golfistów w turnieju „Choszczno Open ‐ Pro-Am” wspomnieliśmy o tym, że po pierwszej rundzie poniedziałkowo-wtorkowego turnieju „Choszczno Open” prowadził GRZEGORZ ZIELIŃSKI, który na pokonanie 18 dołków potrzebował 67 uderzeń (-5). Drugie miejsce zajmował KAMIL TATARCZUK (69, -3), a trzecie PETER BRONSON (70, -2). O tym, że osiągnięcie Zielińskiego było czymś wyjątkowym, mówili wszyscy zawodnicy, ale tu warto podkreślić, że tym wynikiem wyrównał rekord Modrego Lasu. Oczywiście wspomniani wyżej golfiści w drugim dniu wystartowali w ostatniej grupie, natomiast w przedostatniej m.in. ŁUKASZ SZADNY i JUAN OCHOA, którzy po pierwszym etapie mieli po 71 punktów (-1). To właśnie wśród tej piątki upatrywano kandydata do końcowego zwycięstwa. Wczoraj po południu okazało się, że tym razem najmocniej nad emocjami panował J. Ochoa, który osiągnął najlepszy wynik (70, -2). Jednakże największe powody do radości miał K. Tatarczuk, który z jednym uderzeniem więcej uplasował się na drugim miejscu, a w bilansie dwudniowym zwyciężył. Podczas dekoracji podkreślił, że choszczeńskie pole zapamięta na całe życie, bo w niedługiej, zawodowej karierze wygrał po raz pierwszy. Wyjechał też z Choszczna bogatszy o 10 tys. zł. O tym, że Modry Las uczy pokory przekonał się poniedziałkowy rekordzista G. Zieliński, który we wtorek, na pokonanie 18 dołków potrzebował aż osiem uderzeń więcej. Dużo braw za swoją grę zebrała najlepsza polska golfistka MARTYNA MIERZWA (na zdjęciu z prawej). Będąc jedyną kobietą, w tej stawce uplasowała się na 11 miejscu (77, 72, +5). ‐ Drugi dzień był zdecydowanie lepszy niż pierwszy ‐ skomentowała, kończąc grę. I rzeczywiście, gdyby w pierwszym dniu wyszła na „zero”, czyli pokonała pole w 72 uderzeń, to załapałaby się na piąte miejsce.

A

oto pierwsza czwórka Choszczno ‐ Open Pro, czyli ci zawodnicy, którzy odebrali nagrody finansowe: 1. K. Tatarczuk (69, 71, -4), 2. J. Ochoa (71, 70, -3), 3. G. Zieliński (67, 75, -2), 4. Ł. Szadny (71, 72, -1). Równolegle z zawodowcami rywalizowali amatorzy i tu nagradzano zawodników w klasyfikacji brutto (rzeczywiste uderzenia) i netto (odejmowany jest tzw. handicap). W tej pierwszej na podium stanęli: 1. ANDREAS LING (73, 78, +7), 2. HENRYK WAALFORDS (77, 75, +8), 3. ERYK GAWROŃSKI (79, 80, +15), natomiast w drugiej: 1. E. Gawroński (70, 69, -5), 2. TOMASZ PIECHOWICZ (69, 73, -2), 3. JAROSŁAW SKRĘTA (73, 70, -1). Dodajmy, że turniej odbywał się pod patronatem burmistrza Choszczna ROBERTA ADAMCZYKA, który wspólnie z właścicielem Modrego Lasu ARTUREM GROMADZKIM wręczał puchary oraz nagrody rzeczowe i finansowe.

Tadeusz Krawiec

{gallery}golf_ch_o_07_2016{/gallery}